GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę | Nro. 194. | 19. Grudnia 1818.

Ta gazeta wychodzić będzie w roku przyszłym co dzień, wyiąwszy Niedziele i święta uroczyste; wydawane zaś będą co tydzień po trzy razy wiadomości polityczne, a po trzy razy Rozmaitości, w których umieszczać się będą także i Poezyie.

Do każdego numeru tak Gazety iako i Rozmaitości, załączony będzie Dodatek, zawieraiący doniesienia urzędowe i prywatne, spisy osób przybywaiących i odieżdżaiących, obieg pieniężny, ceny targowe, i t. p.

Luboć tym sposobem liczba arkuszy znacznie pomnożoną będzie, przecież dotychczesna cena prenumeraty w kwocie Dwudziestu i czterech ZR. W. W. zostawia się także i na czas od 1go Stycznia do ostatniego Czerwca 1819. — PP. Prenumeratorowie zechcą tę gazetę zamówić ieszcze przed końcem bieżącego miesiąca, a to, we Lwowie w Expedycyi gazety, u C. K. naczelnego Urzędu pocztowego, zaś na Prowincyi w C. K. Urzędach pocztowych.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia dnia 5go Grudnia. — Z powodu smutnego wypadku śmierci N. Królowey Angielskiey, Zofii Karoliny urodzoney Xiężniczki Meklenburgsko-Strelitzkiey, rozkazał N. Cesarz i Król, aby Dwór przywdział żałobę, którą zacząwszy od dnia 6go Grudnia, nosić będą przez dni 14 z następuiącemi przemianami. Pierwszych dni ośm to iest od d. 6go aż do d. 13. Grudnia włącznie, Nayiaśnieysze i Naywyższe Osoby płci męzkiey tudzież C. K. Radcy tayni, Szambellanowie, i Dygnitarze, przywdzieią czarne gładkie suknie z podszewką materyi iedwabney tego samego koloru, maiąc szpady krepą pokryte i takież sprzączki; ostatnich zaś dni sześć, to iest: od d. 14. aż do d. 19. Grudnia włącznie, pokażą się w tych samych sukniach lecz z mankietami koronkowemi i przy szpadach szmelcowanych, niemniey takichże sprzączkach. Nayiaśnieysze i Naywyższe Osoby płci żeńskiey tudzież Damy Dworu, pokażą się pierwszych dni ośmiu w czarnym grodeturze (Gros de tour) w czarnym ubiorze na głowie z takiemiż ozdobami. Ostatnich dni sześciu w tych samych sukniach z ubiorem na głowie i ozdobami z koronek lub z blondyn, i w prawdziwym stroiu.“

Wiadomości zagraniczne.

Akwizgran.

Względem (*doniesionych w numerach* 184 i 185 *gazety naszey*) terminów wypłacenia kontrybucyi Francuzkiey, zawarowanych traktatem z dnia 9go Października, wydano drukiem poniższy

Wypis z protokółu Konferencyy Akwizgrańskich z dnia 19go *Listopada* 1818.

Domy bankowe, z któremi Rząd Francuzki wszedł w układy względem dopełnienia swoich zobowiązań się pieniężnych, a których kredyt powszechnie uznany skłonił sprzymierzone Dwory nie tylko do przyięcia przekazanych na nie przez Skarb Francuzki wexlów na summę 165 milionów, należących się podług 6go artykułu umowy z dnia 9. Października, lecz nawet do zrealizowania za ich pośrednictwem ilości 100 milionów waluty rzeczywistey, przypadaiącey do zapłacenia zapisami wieczystey prowizyi według 5go artykułu wspomnioney umowy, oświadczyły, iż mogłyby w dziewięciu terminach uskutecznić rozmaite wypłaty, które na siebie przyięły; dogodne zaś położenie miasta Paryża w chwili zawarcia tego układu, łatwość cyrkulacyi, wysoka cena zapisów wieczystey prowizyi, i nadzieia coraz większego umocnienia publicznego kredytu, w skutku politycznych umów, nader szczęśliwych i dogodnych dla Francyi, zdawały się zupełnie usprawiedliwiać tę myśl, iż proponowane przez rzeczone domy bankowe termina nie przeydą granic ich możności, i bez szkody tak dla Francyi, iako i wierzycielskich Mocarstw będą mogły bydź przyięte i dotrzymane.

Taki był stan rzeczy w czasie podpisania umowy z dnia 9. Października. Lecz ieszcze przy końcu tego samego miesiąca okazały się ważne oznaki, które Rząd Francuzki przekonały, iż pomimo wielkich źródeł, iakie bankierowie obowiązani do tych wypłat, mieli pod swoiem zarządzeniem, trudno będzie uskutecznić wspomnione wypłaty w oznaczonych terminach, bez nadwerężenia bezpośrednio cy-

kulacyi w Paryżu i we Francyi, a pośrednio w całym handlu Europy. Lubo zobowiązania się pieniężne, które traktat z dnia 20. Listopada 1815 włożył na Francyią, zostały po większey części zaspokoione przekazami handlowemi, wexlami, i wszelkiemi przemyślnemi sposobami, które w doskonałym stanie zobopolnych związkow między Kraiami, zastępnią gotowe pieniądze, zdaie się atoli, iż po ostatniem rozważeniu, dosyć znaczney ilości tych pieniędzy wypadało koniecznie użyć na utrzymanie bilansu Francyi. Do tey pierwszey przyczyny zmnieyszenia massy będących w biegu pieniędzy, przyłączyły się inne, których skutki były równie widoczne. Kilka znakomitych Kraiów Europeyskich stara się o zastąpienie papierów skarbowych przez pieniądze metalowe, których dotąd pierwsze zastępowały. Użyte tym celem środki wymagały znacznego dowozu pieniędzy, a dostatecznie iest wiadomem, iż ten dowoz uskutecznił się po większey części przez wywiezienie pieniędzy z Francyi. Chwilowy zbieg okoliczności, znany dokładnie tym, którzy się szczególniey takowemi interessami zatrudniaią, dał ieszcze bardziey uczuć to zmnieyszenie się pieniędzy, w czasie, kiedy nowe utworzenie zapisów wieczystey prowizyi ogłoszono w umowie względem wyyścia obcego woyska z Francyi. Pierwszych iego skutków doznał bank Francuzki. Fundusze iego w gotowiźnie, które nieco pierwey były aż nadto dostateczne na iego potrzeby, tak się powoli zmnieyszyły, iż uczciwość i rostropność nakazywały ograniczyć wypłaty i wydawanie biletów. Ztąd wynikło większe zatamowanie powszechney cyrkulacyi. W okolicznościach, któreby powiększenie gotowych pieniędzy lub wyobrażaiących ie papierów, pożądanem czyniły, dla umorzenia zapisów wieczystey prowizyi, w kurs puszczonych, niedostateczność funduszów rzeczwistych tak była wielka, iż nawet cena istnieiących wspomnionych zapisów nie mogła się utrzymać w giełdzie. Cena papierów skarbowych spadła w chwili, kiedy same tylko przyczyny wyłącznie połączone stosunkami pieniężnemi, podobne zdarzenie obiaśnić mogły; wszystkie bowiem przyczyny polityczne i moralne, działaiące na kredyt Rządu, były pomyślne dla Francyi; lecz za spadnieniem raz ich ceny, zbieg następnych okoliczności, a nadewszystko nierozważny pośpiech, z iakim pewna liczba posiadaiących papiery skarbowe, chciała się ich pozbyć, osłabił na chwilę dzielność skutków, któremi Rząd, za pomocą szanownych domów handlowych, potrafiłby wkrótce przyprowadzić rzeczy do należytych karbów.

Wpływ szkodliwy tego, co się zdarzyło w Paryżu, dał się także naturalnie uczuć w interessach handlowych i pieniężnych innych miast Europeyskich, i gdyby złemu nie zaradzono, żaden Kray nie byłby wolnym od skutków iego. Niebezpiecznieby się łudzono, gdyby rozumiano, iż gotowe pieniądze pomnażać się będą w innych Kraiach w miarę zmnieyszania się ich we Francyi. Wszystkie czynności pieniężne w ucywilizowanym świecie odbywaią się przez ilość kruszcowych pieniędzy, w porównaniu bardzo małą. Rzadkość lub obfitość gotowych pieniędzy nie tak pochodzi z ich ilości, iak z łatwości i szybkości ich obiegu. Skoro zaś iaka przyczyna tamuie ten obieg w iednem z głównych iego działań, natychmiast czuią to wszędzie interessa handlowe, źródła przemysłu, czynności wexlowe, i cena papierów skarbowych, a zatamowanie to w iednem z środkowych miast Europy, pociąga niezawodnie za sobą podobny skutek mniey lub więcey powszechny. Przeszkody, wynikłe z ograniczoney wypłaty banku Paryzkiego, i coraz większe wstrzymanie się pieniędzy w obiegu, dało się iuż także uczuć w czynnościach wszystkich innych miast handlowych i papierach skarbowych wszystkich Rządów.

Oprócz tych głownych względów, cena papierów skarbowych Francuzkich w dzisieyszey chwili szczególniey obchodzi Mocarstwa, które do traktatu z dnia 20. Listopada 1815 i umowy z dnia 25. Kwietnia 1818 należały; postanowiwszy bowiem w imieniu poddanych swoich, będących wierzycielami Francyi, iż za pretensyie swoie odebrać maią zapisy w wielką księgę długów narodowych Francuzkich, nie mogą opuszczać żadnego sposobu; zostaiącego w ich mocy, dla przeszkodzenia spadnieniu ceny papierów, które ciż poddani odebrali lub odbiorą, a z tego właśnie powodu, środki którychby Rząd Francuzki użył na utrzymanie lub polepszenie ceny wspomnionych zapisów, nie mogą bydź oboiętne dla innych Kraiów.

Rząd Francuzki po dokładnem zgłębieniu tego stanu rzeczy, i licznych nieprzyzwoitości, któreby z nagłego wyięcia z biegu znaczney ilości gotowych pieniędzy, wyniknęły, rozważywszy oraz szkody w interessach handlowych wszystkich Kraiów, wypływaiące z koniecznych działań, któreby domy handlowe, maiące sobie poleconą wypłatę dla dopełnienia zobowiązań swoich w przesłaniu pieniędzy w tak krótkim czasie przedsięwziąć musiały, proponował Mocarstwom, iako wierzycielom, przyięcie dwóch następuiących odmian w zawartey umowie: 1) aby do 18 miesięcy przedłużono termina wypłaty, ustanowione do 9 miesięcy umową z d. 9. Października; 2) ażeby obowiązuiącym się do tey wypłaty domom bankowym pozwolono zaspokoić ią w części

wexlami do pewnych miast za granicą Francyi, któreby wyraźnie wskazano.

Pełnomocnicy Dworów Austryiackiego, Angielskiego, Pruskiego i Rossyyskiego, zastanowiwszy się dokładnie nad powyższemi wnioskami, uznali: iż proponowane odmiany nie uwłaczaią bynaymniey ani naturze, ani ważności pierwiastkowych zobowiązań, ani pewności, na iakiey wszystkie warunki pieniężney umowy z dnia 9. Październ. polegały; iż odmiany te nie mogą wcale osłabić zaufania, które Mocarstwa w domach bankowych położyły, ile że wspomnione domy oświadczyły chęć swoię wypełnienia początkowych swoich zobowiązan, ieżliby Mocarstwa potrzebę tego widziały; iż następnie nie będzie żadney trudności w oświeceniu i zaspokoieniu publiczney opinii względem obawy, iakaby przez fałszywe tłumaczenie tych środków, lub niewiadomość prawdziwych ich przyczyn, w którymkolwiek Kraiu wyniknąć mogła; iż rzeczone odmiany nie mogą bydź uważane za prywatną korzyść dla Rządu Francuzkiego, lub dla domów bankowych, z któremi się ułożył, lecz za umowę wzaiemnie dogodną, a wypływaiącą z pobudek wspólnych wszystkim układaiącym się stronom, i odpowiednich dobrze zrozumianemu interessowi tak wierzyciela iako i dłużnika; że gdy nakoniec Francyia obowiązuie się także do zapłacenia wierzycielskim Mocarstwom prowizyi po 5 od sta za przedłużenie terminu wypłaty, pochodzące z tego nowego układu, żadna więc ztąd rzeczywista strata dla innych Mocarstw nie wypływa; Pełnomocnicy czterech Mocarstw przyięli odmiany, iakie im Pełnomocnik Francyi w opisach umowy z dnia 9. Październiha proponował, i wspólnie z nim napisali ie i uchwalili tak, iak są umieszczone w protokóle podpisanym dnia 11. Listopada.

(Podpisano) Metternich. — Richelieu. Castlereagh. — Hardenberg. — Bernstorff. — Nesselrode. — Capodistias.

Niemcy.

Dnia 28. Listopada zaczęły się w Manheimie przechody woysk Rossyyskich powracaiących z Francyi, a to od licznego korpusu artylleryi. — N. Cesarz Rossyyski bawił w Stuttgardzie ieszcze dnia 28. i 29. — N. Cesarzowa Matka iego przybyła dnia 29go wieczorem do Kasselu, gdzie przyymowano Ją uroczyście, i oświecono miasto, między innemi wystawiono łuk tryumfalny z stosownym napisem w przezroczu. — Jey Ces. Mość spodziewaną iest w Monachium.

Francyia.

Zupełne milczenie, które wszystkie gazety Paryzkie zachowywały względem wypadków zaszłych na wyspie S. Heleny, przerwał na reszcie Monitor, umieściwszy pod dniem 20. Listopada wszystkie (wiadome iuż Czytelnikom naszym) doniesienia, czerpane z gazety Londyńskiey Kuryiera, dodaiąc: „Ponieważ nie wiadomo nic o osnowie listów urzędowych P. Hudsona Lowe, przeto nie wiemy, iakiego są gatunku, i iakieby osoby w to zawikłanemi bydź mogły. Gdyby przedmiotem tych listów, iak twierdzi gazeta Londyńska Kuryier, były iakowe plany do ucieczki, tedy te iuż przez samo przeięcie listów byłyby zniweczonemi. Także i listy prywatne nadesłane przez okręt Musquito donoszą, że wykonanie tego planu do naymnieyszego nie przyszło początku, że na wyspie ani naymnieyszy krok w tey mierze nie zaszedł, i że tam nawet ani wiedziano o przeięciu listów. Te doniesienia nie wspominaią wcale o żadnych nowych urządzeniach względem strzeżenia więźnia, owszem zgadzaią się na to, że w Longwoodzie wszystko na dawney zostawało stopie. Słusznie więc mówi gazeta Londyńska Kuryier; że Bonaparte znayduie się ciągle w więzieniu na wyspie S. Heleny, i że tam zostanie. (Umieszczaiąc to Dostrzegacz Austryiacki, dodaie, że wie z niezawodnego źródła, iż na konferencyiach Akwizgrańskich żadne Mocarstwo nie proponowało przeniesienia Napolena na inne mieysce, i że pogłoska o tem umieszczona w niektórych pismach publicznych iest bezzasadną.)

Donoszą z Paryża pod dniem 14. Listopada, że wydane w Londynie a przedrukowane u Mongieza i w obieg puszczone dzieło Jenerała Gourgauda. o wyprawie woienney z roku 1815, u wszystkich księgarzy Paryzkich zagrabionem zostało. Zapewniaią, że wyłuszczenie planu wyprawy płynęło z pióra osoby, która rządziła czynnościami woyska Francuzkiego.

Wielka Brytaniia.

Gazeta Londyńska Kuryier dodała do dawnieyszych swych wiadomości z wyspy S. Heleny, że do spisku na uprowadzenie Napoleona, wewikłanych iest także kilkanaście kupców tamecznych, którym naprzykrzył się przymus trwaiący na wyspie z powodu bytności tego więźnia; gdy tymczasem okręt z Kalkuty, przybyły do Portsmutu dnia 21. Listopada, (który dnia 16. Październ:ka, a zatem w 17 dni po wyprawieniu slopu Mus-

quito spoczywał na kotwicy pod wyspą S. Heleny), donosi, że na tey wyspie panowała zupełna spokoyność, i Bonaparte w dobrem znaydował się zdrowiu.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle umieściła poniższe szczegóły o poymaniu i wywiezieniu Jenerała Gourgauda: „Dnia 7go b. m. około 7mey zrana kupcy otworzywszy sklepy w bliskości ulic Champton i Bruńświk mocno się zdziwili, gdy spostrzegli około 10 ludzi rozstawionych na rogach tych ulic. Okoliczność ta wzniecila podeyrzenie w mieszkańcach, widzących człowieka porządnie ubranego, pukaiącego we drzwi domu pod liczbą 7, i pytaiącego się o Jenerała Gourgaud. Służąca w tym domu odpowiedziała, że Jenerał leży chory w łóżku, i że mu nie potrzeba przeszkadzać. Człowiek ten mocno nalegał o otworzenie drzwi mówiąc, iż musi widzieć się z Jenerałem, i że, ieśliby nie otworzono, każe drzwi wysadzić. Powróciła służąca do izby Jenerała i doniosła mu, że ktoś koniecznie chce z nim mówić. Jenerał pozwolił mu weyść, kazawszy wprzód przeprosić, że go leżąc w łóżku przyymie. Wszedł ten Jegomość, i przemówił słów kilka po Francuzku do Jenerała, których służąca nie zrozumiała, a które go nie zatrwożyły. Człowiek ten zbiegł zaraz na dół, i otworzył drzwi sześciu ludziom czekaiącym na ulicy. Ci wpadli hurmem do izby, gdzie leżał Jenerał, zerwali z niego kołdrę, zciągnęli go z łóżka na izbę, i wynieśli do izby na przodzie domu będącey. — Zdziwiony Jenerał takim gwałtem i obelgą, usiłował dostać się do okna, otworzyć ie, i wołać ratunku, mniemaiąc, że go chcą zamordować. Nadaremnie służąca krzyczała także na nich, że to iest cudzoziemiec bez możności bronienia się, i że tak niegodziwie obchodzić się z nim nie należy.' Rwał się Jenerał do okna, żeby ie otworzył, i dostał się przecież do niego, ale passuiącemu się z tymi ludźmi przypchnęli głowę do okna tak mocno, że wybił nią trzy szyby. Powalili nareszcie Jenerała, uderzyli go kiymi w głowę i kolana, a tak, pokaleczyli. Hałas i łoskot zwabił innych mieszkańców domu tego, z których Dama weszła do izby, prosiła o dyskretnieysze obeyście się z Jenerałem, mówiąc, iż ieśli w czem zawinił, będzie sądzony; że w żadnym przypadku nie maią prawa tak srodze postępować. Policyianci powiedzieli, że Jenerał dopuścił się zdrady, i że z rozkazu Królewskiego działaią. — Pociągnęli go nakoniec zbroczonego krwią do poiazdu, stoiącego przededrzwiami domu. Przestraszony Jenerał, wołał na owę służącą, aby go nie odstąpiła, a w tem zbiegło się przededrzwi wiele Luda. Widząc to Policyianci, chcieli go czem prędzey wsadzić do poiazdu. Odezwał się lud za Jenerałem, a oni wołali, że to waryiat, i że go chcą zawieźć do domu waryiatów. Wpakowali go nareście gwałtem do poiazdu, i mimo, że iednę nogę miał za drzwiczkami iego, usiłowali ie zamknąć, przez co zapewne zranili tę nogę. Ruszył spiesznie poiazd, ale zastanowił się przy domku stoiącym na ustroniu blisko Foxhalu i Akademii, a należącym do Pana Capper. Że Jenerał nie mógł stąpać, zanieśli go dway ludzie do domku przez przyległy ogród. We dwie godziny wyniesiono go tylnemi drzwiami, i wsadzonego znowu do poiazdu powieziono do Harwich; lecz że przy wywożeniu go zrobił się zgiełk, wołali Policyianci, iż ten człowiek iest waryiat. — Jak tylko się wieść o tem zdarzeniu rozeszła w Londynie, dwa przyiaciele Jenerała Gourgauda udali się do Bióra Ministra Lorda Sidmoutha, gdzie doniósłszy o sposobie porwania go i wywiezienia, prosili, aby się z nim widzieć mogli i dowiedzieli od niego, czyli nie potrzebuie pieniędzy lub inney pomocy, przyrzekłszy, iż w obecności wyznaczonych Urzędników mówić z nim będą. Tem bardziey zaś o to nalegali, że pewni byli, iż Jenerał potrzebuie pocieszenia, będąc porwany z domu, w którym, co miał, zostawił. P. Clive (zapewne imieniem Lorda Sidmouth) odpowiedział, że Jenerał Gourgaud iest iuż za Londynem. Przyiaciele iego rzekli, iż wezmą poiazd, i doścignąć go w drodze będą się starali. Ale P. Clive nie chciał pozwolić dodawszy, iż dla tych przyczyn, dla których go poymano, nie można dozwolić widzenia się z nim komużkolwiek. — Pewna osoba poiechała była do wyż rzeczonego domku, ale Pani Capper właścicielka iego powiedziała, że iuż dawno Jenerała powieziono do Douvres. — Pomieniona gazeta zapewnia, że to opowiadanie ma od naocznych świadków, dodaiąc, że nawet i nieludzkie prawo względem cudzoziemców, łagodnieyszym sposobem wykonane bydź mogło. „Gdyby Jenerał Gourgaud (tak kończy taż gazeta) zawikłanym był w iakowy spisek na uprowadzenie Bonapartego, nie byliby go z Kraiu wysłali, lecz byliby go przed Sąd stawili. Jest przeto wielkie podobieństwo, że wywiezienie go nastąpiło z powodu iego dzieła o bitwie pod Waterloo;"

Do tey gazety załączony iest 30ty numer Rozmaitości.